

Chińska rewolucja na drogach. Jak atrakcyjne ceny zmieniają rynek motoryzacyjny?

Chińskich samochodów przybywa jak grzybów po deszczu. Przekonują one przede wszystkim atrakcyjną ceną. Sytuacja ta doprowadziła do prawdziwej walki cenowej także wśród europejskich, koreańskich oraz japońskich producentów samochodów.

Jeszcze parę lat temu nikt na rynku europejskim nie brał chińskich marek na poważnie. Teraz niektóre z tych firm jak np. MG, wkradają się wręcz do czołówki sprzedaży w wybranych krajach Europy. W Polsce również popularność chińskich aut gwałtownie rośnie.

W Polsce sprzedaż chińskich aut wręcz eksplodowała

Tylko w 2024 roku zarejestrowano 10 691 chińskich samochodów, co dało im 1,9 proc. rynku, zaś MG z wynikiem 6763 sztuk zostało 20. najpopularniejszą marką w ogóle. Dla porównania w 2023 roku zarejestrowano łącznie zaledwie 163 auta rodem z Chin. W tym roku zanosi się na jeszcze bardziej spektakularny wzrost, co potwierdzają statystyki za styczeń - 2083 rejestracji chińskich aut, czyli aż 1008 proc. wzrostu rok do roku, co dało im aż 4,7 proc. rynku nowych aut w Polsce¹.

Chińska motoryzacja w ostatnich latach poczyniła ogromne postępy. Obecnie produkowane w Państwie Środka samochody wyróżniają się wysoką jakością oraz nowoczesnym wyposażeniem, a ich dodatkowym atutem są konkurencyjne ceny. Uważam, że te czynniki przyczynią się do dalszego umacniania pozycji chińskich marek na rynku. Możemy spodziewać się, że w najbliższych latach będą one jeszcze bardziej widoczne w rankingach rejestracji nowych samochodów. W Superauto.pl odpowiadamy na potrzeby rynku, dlatego z myślą o naszych klientach i miłośnikach motoryzacji w styczniu uruchomiliśmy pierwszy w Polsce serwis poświęcony wyłącznie chińskiej motoryzacji. Poprzez serwis ChinskieSamochody.pl chcemy przybliżyć kierowcom dynamicznie rozwijający się rynek samochodów z Państwa Środka. Warto podkreślić, że na serwisie oprócz ofert samochodów,

¹ https://www.samar.pl/_/3/3.a/123103/3.sc/11/Rejestracje-nowych-chi%C5%84skich-aut-osobowych.html?locale=pl_PL

można znaleźć także aktualne informacje, testy oraz opinie użytkowników chińskich aut – komentuje Bartosz Chojnacki, wiceprezes zarządu Superauto.pl.

Co przemawia za chińskimi samochodami?

Jakie atuty przemawiają za chińskimi samochodami? Jest ich całkiem sporo, a do największych należą:

- **Niższa cena** - średnio o jakieś 20-30 proc. niż w przypadku europejskich czy japońskich rywali
- **Bogate wyposażenie standardowe oraz przejrzysta oferta** - producenci z Chin nie oferują praktycznie żadnych opcji oraz zwykle tylko parę wersji wyposażenia
- **Atrakcyjne warunki gwarancji** - w niektórych modelach nawet 7 lat lub 150 tys. km
- **Ciekawy i nowoczesny design** - samochody te wyglądają nowocześnie, zarówno z zewnątrz jak i w kabinie
- **Estetycznie wykończone wnętrza** - przeczy to odwiecznym stereotypom o chińskich autach
- **Wszechstronna gama jednostek napędowych** obejmująca często oprócz wersji elektrycznych napędy hybrydowe (zarówno HEV jak i PHEV) oraz silniki spalinowe, wśród których znajdują się też modele oferowane z fabrycznym LPG

Jak europejscy konsumenci postrzegają auta z Chin?

Z najnowszego badania firmy Escalent wynika, że co najmniej 20 proc. kierowców deklaruje gotowość do zakupu chińskiego auta, a wśród osób poniżej 35 roku życia odsetek ten jest jeszcze wyższy. Aż 72 proc. respondentów przyznało, że oczekuje niższych cen od chińskich marek względem europejskich odpowiedników, lecz coraz więcej osób dostrzega też atuty technologiczne chińskich aut. Średnia wartość oczekiwanej obniżki wynosi 27 proc. Najbardziej rozpoznawalnymi producentami chińskich aut są MG oraz BYD, które znalazły się wśród 25 najbardziej znanych producentów aut w Europie².

² <https://escalent.co/news/chinese-car-brands-could-sway-european-sceptics-with-just-a-10-price-reduction-new-study-shows/> (Badanie przeprowadzono na grupie 1630 respondentów w wieku od 18 do 60 lat, posiadających samochód z 2016 r. lub nowszy i planujących zakup nowego pojazdu w ciągu 5 lat. Respondenci pochodzili z Francji, Niemiec, Włoch, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, a badanie przeprowadzono od 3 października do 12 listopada 2024 r.)

Ceny chińskich samochodów na tle europejskich rywali

Jak w praktyce wygląda przewaga cenowa chińskich aut na tle europejskich, japońskich lub koreańskich rywali? Dla przykładu najpopularniejszy chiński samochód, czyli MG HS w topowej wersji Exclusive ze skrzynią automatyczną i silnikiem benzynowym 1.5 o mocy 170 KM kosztuje 137 900 zł, zaś Kia Sportage 1.6 T-GDI DCT w dobrze wyposażonej wersji Business Line kosztuje już 169 900 zł. Kolejnym ciekawym przykładem jest kompaktowa Omoda 5 1.6 T-GDI, która w bogato wyposażonej odmianie Premium wyceniona została na 129 500 zł, podczas gdy podobnie wyposażona Skoda Karoq Selection 1.5 TSI z przekładnią DSG kosztuje 203 500 zł. Oczywiście mówimy tu w każdym przypadku o cenach katalogowych.

Takich przypadków jest znacznie więcej, nawet wśród aut elektrycznych, mimo nałożenia ceł antysubsydyjnych przez Komisję Europejską na samochody elektryczne produkowane w Chinach. W zależności od koncernu wahają się one od 17 do nawet 35 proc. Przykładowo kompaktowe MG4 kosztuje wyjściowo 130 900 zł za wariant z bateriami 49 kWh, podczas gdy jego główny rywal w postaci Volkswagena ID.3 z ogniwami o pojemności 52 kWh startuje od 159 590 zł.

Jak europejskie marki reagują na presję cenową?

Europejscy i japońscy producenci jednak nie śpią i presja cenowa ze strony chińskich marek jest coraz bardziej odczuwalna. Aby zachować konkurencyjność, producenci są zmuszeni do udzielania wysokich rabatów lub obniżania wyjściowych cen swoich modeli. Tak zrobił chociażby Citroen z nowym C3 Aircrossem, który mimo że jest znacznie większym autem i awansował do segmentu kompaktowych SUV-ów (urósł o ok. 25 cm), to jest o blisko 20 tys. tańszy od swojego poprzednika. O krok dalej poszła Dacia, która wzbogaciła gamę o SUV-a Bigster mierzącego 4,57 m, a zatem samochód pokroju MG HSa i BAICa Beijing 5. Jest on jednak od nich wyraźnie tańszy, kosztując wyjściowo 99 900 zł za wariant Essential 1.2 TCe o mocy 140 KM ze skrzynią manualną.

Chińczycy jednak wprowadzają stale kolejne marki i modele. W styczniu w Polsce zadebiutowało DFSK z dwoma SUV-ami klasy średniej. Spalinowy model FX600 z ceną 139

900 zł jest najtańszym 7-osobowym SUV-em w swoim segmencie, zaś model E5 PHEV za 153 900 zł jest najtańszym SUV-em z napędem hybrydowym plug-in na rynku.

Podsumowanie

Podsumowując, jak widać sytuacja na rynku motoryzacyjnym jest dynamiczna i producenci z Europy, Japonii czy Korei coraz bardziej zaczynają odczuwać presję ze strony chińskich marek i są świadomi rosnącej konkurencji, skoro decydują się coraz częściej na obniżanie cen. Z drugiej strony oferta i ilość chińskich marek jest tak duża, że boom na auta z Państwa Środka potrwa jeszcze przez co najmniej kilka najbliższych lat. Chińczycy wykorzystują też zawirowania na rynku aut elektrycznych, wprowadzając przystępne cenowo samochody spalinowe i hybrydy, które cieszą się największą popularnością spośród wszystkich rodzajów napędów. Strategia chińskich firm wydaje się być przemyślana, a ich wpływ na rynek motoryzacyjny będzie coraz bardziej odczuwalny.